

Sygn. akt II Ca 2185/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędziowie: Sędzia SO Katarzyna Wręczycka

Sędzia SR del. Magdalena Sobczak-Chrzanowska

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. we W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu

z dnia 7 października 2015r.

sygn. akt I C 929/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że termin początkowy odsetek za opóźnienie określa na 5 lutego 2015r., nie naruszając pozostałych rozstrzygnięć tego punktu i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 1200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia SO Beata Stachowiak Sędzia SO Katarzyna Wręczycka Sędzia SR del. Magdalena Sobczak-Chrzanowska

Sygn. akt II Ca 2185/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu w punkcie I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz strony powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 15 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3 167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

M. P., jako ubezpieczająca, zawarła w dniu 30 lipca 2010 r. ze stroną pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi - (...), polisa nr (...). Zgodnie z zawartą umową ubezpieczająca zobowiązana była do opłacania rocznej składki w wysokości 10 000 zł. W ramach zawartej umowy, ubezpieczająca obowiązywał wykorzystywany przez stronę pozwaną w ramach wykonywanej działalności ubezpieczeniowej wzorzec umowny o nazwie: „(...) wraz z załączoną do niego Tabelą opłat i limitów. Zgodnie z tabelą opłat i limitów opłata likwidacyjna w 1 i 2 roku polisy wynosi 2,0 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy. W roku 3, 4 i 5 opłata likwidacyjna wynosi 1,5 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy, natomiast w roku 6 - 1,4 składki należnej za 1 rok polisy. W piśmie wysłanym dnia 6 lutego 2014 r. strona pozwana wskazała, że wskutek zaległości w płatności składek umowa została rozwiązana w dniu 31 stycznia 2014 r. Ubezpieczyciel wskazał, iż w dniu 4 lutego 2014 r. wartość podstawowa zgromadzonych środków wynosiła 30 834,38 zł, kwota potrąceń - 15 308,34 zł, a kwota zwrotu nadpłaty - 3 876,67 zł. Potrącona kwota obejmowała opłatę od wykupu w wysokości 308,34 zł oraz opłatę likwidacyjną w wysokości 15 000 zł. Łącznie ubezpieczającej wypłacono kwotę 15 526,04 zł. W dniu 8 stycznia 2015r. pomiędzy M. P. (cedentem) oraz (...) Sp. z o.o. we W. (cesjonariuszem), zawarta została umowa cesji wierzytelności, na podstawie której ubezpieczająca przelała na stronę powodową wierzytelność wobec strony pozwanej o zapłatę kwoty 15 000 zł pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej. Pismem z dnia 20 stycznia 2015r. strona powodowa powiadomiła stronę pozwaną o zawartej umowie cesji, wzywając do zapłaty kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia pobrania tej kwoty pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. O dokonanej cesji pismem z dnia 20 stycznia 2015 r. powiadomiła stronę pozwaną także ubezpieczająca.

Strona pozwana, w związku z zawieraniem umów ubezpieczenia zawarła w dniu 6 listopada 2007 r. umowę agencyjną z (...) Sp. z o.o. w W., której z tytułu zawarcia umowy z M. P. w sierpniu 2010 r. wypłacono prowizję w kwocie 10 000 zł. W dniu 5 sierpnia 2010 r. strona pozwana zapłaciła agentowi łącznie kwotę 136 741,77 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko strony powodowej, iż postanowienia ogólnych warunków umowy, na podstawie których strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną stanowią niedozwolone postanowienia umowne (art. 385¹ § 1 k.c.). Sąd Rejonowy wskazał, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, spełnione muszą zostać cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów Sąd pierwszej instancji ustalił, iż bezspornie umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną, jako przedsiębiorcą, a poprzednikiem prawnym strony powodowej jako konsumentem, jej postanowienia nie zostały uzgodnione z ubezpieczającą indywidualnie, do głównych świadczeń stron nie należała opłata likwidacyjna, a postanowienie § 44 OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki ubezpieczającej (i jej następcy prawnego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. W ocenie Sądu Rejonowego, za uznaniem, że postanowienia OWU nie zostały uzgodnione z ubezpieczającą indywidualnie przemawia fakt, iż stanowią one wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. Wzorce (w tym regulaminy) są to bowiem klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z samej nazwy „Ogólne warunki ubezpieczenia” wynika, iż warunki te są stosowane przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów, i nie zostały ustalone w trakcie zawierania umowy z ubezpieczającą. Zauważył przy tym, że strona pozwana nie wykazała, iż postanowienia dotyczące pobierania opłaty likwidacyjnej zostały z poprzednikiem prawnym powodowej Spółki uzgodnione indywidualnie.

Sąd Rejonowy skonstatował, iż wbrew twierdzeniom strony pozwanej, postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone. Powołując się na stanowisko doktryny wskazał, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*). Do elementów tych zaliczyć można wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy – towar, usługę, np. elementem tym będzie ilość i cena towaru w umowie sprzedaży, ale już nie określenie jakości towaru. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez ubezpieczającą. A zatem tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. Umieszczone w OWU zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej regulują świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Za tak przyjętym stanowiskiem zdaniem Sądu Rejonowego, przemawia fakt, iż opłata ta nie zostanie naliczona w każdym przypadku zawarcia umowy, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Omawiane postanowienia mogą mieć, więc w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, iż automatycznie należy je uznać za określające świadczenie główne stron. Pojęcie to należy rozumieć wąsko, zwłaszcza przy ocenie umów zawieranych pomiędzy podmiotem profesjonalnym a konsumentem.

Analizując kwestię dopuszczalności zastosowania przez stronę pozwaną postanowień z § 44 OWU Sąd Rejonowy wskazał, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Termin „interesy” konsumenta rozumiany jest szeroko, nie tylko, jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości czy naruszenie prywatności. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”. Określenie „rażący” odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Jako kryteria oceny przyjmuje się wielkość poniesionych lub groźących strat (kryterium obiektywne), a także względy subiektywne, związane z przedsiębiorcą lub konsumentem. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Mając na uwadze powyższe oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtowały prawa i obowiązki ubezpieczającej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Zgodnie bowiem z § 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia strona pozwana była uprawniona, po rozwiązaniu umowy, do pobrania od ubezpieczającej opłaty likwidacyjnej, której wysokość ustalona została jako iloczyn wskaźnika określonego w tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Powołane postanowienia OWU, w ocenie Sądu Rejonowego, prowadziły do przejścia przez stronę pozwaną znacznej części aktywów – prawie 50 %, kształtując prawa i obowiązki ubezpieczającej w sposób niedopuszczalny w relacji konsument – przedsiębiorca. Strona pozwana w świetle OWU miała prawo do naliczenia rażąco wygórowanej opłaty likwidacyjnej, a ubezpieczająca nie miała możliwości jej uniknięcia czy uchylecia się od obowiązku jej uiszczenia, bowiem strona pozwana ustaloną przez siebie opłatą likwidacyjną pobrała w drodze jej potrącenia z kwot przysługujących powodowi. Zachodziła

zatem zdaniem Sądu Rejonowego rażąca dysproporcja stron stosunku zobowiązaniowego. Strona pozwana nie wykazała jednocześnie, iż potrącona przez nią opłata likwidacyjna wynika w całości z poniesionych przez nią kosztów, związanych z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. W sposób ogólny wskazała jedynie, że poniosła koszty akwizycji, bezpośrednie i pośrednie, podając przykładowo wypłaconą kwotę 10 000 zł prowizji dla agenta. W ocenie Sądu pierwszej instancji podawane przez stronę pozwaną koszty są wydatkami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z ubezpieczającą i w znacznej mierze dotyczą działalności strony pozwanej - jako ubezpieczyciela, a nie jedynie umowy zawartej z ubezpieczającą. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej prowadziłoby do przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na konsumenta (jego następcy prawnego). W przypadku rozwiązania umowy musiałyby one bowiem ponieść nie tylko koszty związane z jej zakończeniem, ale również koszty, jakie poniosła strona pozwana w celu zawarcia umowy, jak i w trakcie jej trwania. Wskazane przez stronę pozwaną koszty w zakresie reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych oraz związane z badaniem wniosków i wystawianiem polisy nie pozostają w żadnym związku z rozwiązaniem

umowy. Opieranie wysokości opłaty likwidacyjnej na wskazanych kosztach jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Sąd pierwszej instancji dodał również, że nie bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień owu jest orzecznictwo Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania postanowienia, w którym wysokość opłaty likwidacyjnej, stanowiącej procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, wynosiła w 1 i 2 roku 99 %, a następnie w kolejnych latach odpowiednio 80%, 70%, 60%, 50%, 40%, 30%, 20% i 10%. Wskazane postanowienie zostało następnie umieszczone w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod nr (...). Podobieństwo występujące pomiędzy postanowieniami stosowanymi przez stronę pozwaną, a wskazanymi wyżej postanowieniami niedozwolonymi przemawia za przyjęciem, iż zapisy z § 44 OWU stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W obu przypadkach przewidziana wysokość opłaty likwidacyjnej jest bowiem wygórowana i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego. Sąd Rejonowy podzielił jednocześnie argumentację przedstawioną w Raplocie Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 7 grudnia 2012 r., odnoszącą się do stosowania opłaty likwidacyjnej z § 44 OWU, które może prowadzić do utraty wszystkich środków wpłaconych w pierwszym roku obowiązywania umowy ubezpieczenia.

Podsumowując powyższe wywody Sąd Rejonowy stwierdził, że stosowane przez stronę pozwaną wzorce umów zawarte w § 44 OWU, dotyczące naliczania opłaty likwidacyjnej, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie są wiążące dla ubezpieczającej (i jej następcy prawnego), a w konsekwencji strona pozwana nienależycie potrąciła kwotę 15 000 zł. Stąd też, Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku zasądził wskazaną kwotę od strony pozwanej na rzecz strony powodowej wraz z odsetkami ustawowymi, które w oparciu o treść art. 481 k.c., zasądził od dnia 4 lutego 2014 r., albowiem jak wskazał, wtedy nastąpiło nienależyte pobranie przez stronę pozwaną kwoty 15 000 zł. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym, iż oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuarusza na okoliczność ustalenia sposobu kalkulowania składek ubezpieczeniowych, mechanizmów ich inwestowania, sposobu naliczania i pobierania opłat, w przypadku umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy powodem a (...), a także omówienia wysokości kosztów nominalnych dla polisy, tj. kosztów prowizyjnych, kosztów akwizycji oraz administracyjnych. Wobec ustalenia przez Sąd, iż powołane przez stronę pozwaną koszty nie miały związku z ustaleniem opłaty likwidacyjnej, materiał dowodowy zaferowany w sprawie przez stronę pozwaną był wystarczający do oceny jej twierdzeń podnoszonych w sprawie. Okolicznością nie mającą dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia był również sposób kalkulowania składek ubezpieczeniowych, mechanizmów ich inwestowania. Z kolei sposób naliczania i pobierania opłaty likwidacyjnej wynikał z ogólnych warunków umów oraz tabeli opłat i limitów. Oddalony został również wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. G. oraz J. Z., bowiem w ocenie Sądu Rejonowego, okoliczności które przy pomocy zeznań świadków miały zostać udowodnione, nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. O kosztach postępowania w pkt II wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana **(...) S.A. z siedzibą w W.** zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

1) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodów z przesłuchania świadków: R. G., J. Z. pomimo, iż przedmiotem tych dowodów były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, co w rezultacie doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd Rejonowy, że wysokość opłaty likwidacyjnej nie jest usprawiedliwiona kosztami ponoszonymi przez pozwanego, wyrażającymi się w szczególności wysoką prowizją wypłacaną pośrednikowi ubezpieczeniowemu, który doprowadził do zawarcia umowy ubezpieczenia oraz do uznania, że kwestionowane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodu z opinii biegłego z zakresu wiedzy aktuarialnej pomimo, iż przedmiotem tego dowodu były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, tj. wykazanie, że wysokość opłaty likwidacyjnej jest usprawiedliwiona kosztami ponoszonymi przez pozwanego, wyrażającymi się w szczególności wysoką prowizją wypłacaną pośrednikowi ubezpieczeniowemu, który doprowadził do zawarcia umowy ubezpieczenia, co ma istotne znaczenie dla oceny, czy postanowienie OWU pozwanego dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowi klauzulę niedozwoloną;

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zbyt lakoniczne wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego, co nie pozwala w pełni zapoznać się z motywami rozstrzygnięcia, a w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku;

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1) art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia wzorca umowy nie określają jednoznacznie głównych świadczeń stron, albowiem postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej

dotyczą świadczenia pobocznego, podczas gdy świadczenie wypłaty wartości polisy (w którego wysokości uwzględniona jest opłata likwidacyjna), stanowi jedno z głównych świadczeń ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym i zostało sformułowane w OWU w sposób jednoznaczny; **2)** art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stosowanie przez pozwanego postanowień OWU odnoszących się do świadczenia wypłaty wartości polisy, w tym opłat likwidacyjnych sprzeczne jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów;

3) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu, w ramach dokonywanej oceny zgodności zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy z dobrymi obyczajami, istotnych okoliczności związanych ze szczególnym charakterem (naturą) stosunku prawnego wynikającego z treści wzorca umowy, z którym zgodne były zarówno treść, jak i cel kwestionowanego postanowienia wzorca;

4) art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że kwota pobrana od powoda w wysokości 10 000 zł stanowi nienależne świadczenie, gdy tymczasem z treści ww. przepisu wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, zaś pozwany poprzez wypłatę agentowi ubezpieczeniowemu prowizji w wysokości 10 000 zł - co Sąd pierwszej instancji uznał za okoliczność bezsprzeczną i jej nie kwestionował - w zakresie tej kwoty nie jest już wzbogacony i nie można od pozwanego żądać zwrotu w istocie świadczenia, które utraciło przymiot nienależnego.

Dodatkowo na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 lipca 2016 r., strona pozwana podniosła zarzut błędnego ustalenia daty początkowej terminu płatności należności, gdyż jak wskazała, termin ten powinien być liczony od daty doręczenia wezwania do zapłaty, ponadto, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia, bowiem do pozwu dołączono niewłaściwe warunki ubezpieczenia, wskazując w tym zakresie na treść § 53 warunków ubezpieczenia dołączonych do pozwu.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

1. na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji z dnia 23 września 2015 r. oddalających wniosek pozwanego o:

a) dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka R. G.,

b) dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. Z.,

c) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie wiedzy aktuarialnej;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości;

3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje;

4. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o jej oddalenie, jako bezzasadnej, oddalenie wniosków pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchań świadka R. G. i J. Z. oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wiedzy aktuarialnej, jako nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym również kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała uwzględnieniu tylko w nieznaczącej części.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy ocenił ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, jako prawidłowy i zgodny z zebraniem materiałem dowodowym, a w konsekwencji przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Odwoławczy podzielił także ocenę prawną stanu faktycznego i ocenę zgromadzonych dowodów oraz wyciągnięte na ich podstawie wnioski, co zwalnia z potrzeby ponownego przytaczania powołanych już trafnych argumentów.

Przechodząc do analizy zasadności zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron, co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (por. teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2013 r., I CSK 314/12, Lex nr 1307999). Zarzut naruszenia normy art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, kiedy treść uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku oraz czyni niemożliwym ustalenie, czy prawo materialne i procesowe zostało przez Sąd należycie

zastosowane. W rozpoznawanej sprawie okoliczność taka nie zachodzi. Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia zawarł wszystkie konieczne elementy, wynikające z treści art. 328 § 2 k.p.c. W sposób szczegółowy wyjaśnił podstawę prawną wyroku, wskazał fakty, które uznał za udowodnione i dowody na których się oparł. Wywód Sądu umożliwia dokonanie merytorycznej oceny rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji przedstawił również trafne argumenty, które w jego ocenie prowadziły do zasądzenia dochodzonej pozewem kwoty, a konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska było uwzględnienie powództwa w całości. Stąd też zarzut ten uznać należało za chybiony.

Niezasadnym w ocenie Sądu Okręgowego, był również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonych przez stronę pozwaną dowodów z zeznań świadków R. G. i J. Z., oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., którego to naruszenia strona pozwana dopatrywała się w niedopuszczeniu i nieprzeprowadzeniu zawnioskowanego przez nią dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wiedzy aktuarialnej. Powyższe dowody zmierzały do wykazania, że wysokość opłaty likwidacyjnej jest usprawiedliwiona kosztami ponoszonymi przez stronę pozwaną, wyrażającymi się w szczególności wysoką prowizją wypłacaną pośrednikowi ubezpieczeniowemu, który doprowadził do zawarcia umowy, co miało zdaniem strony pozwanej, istotne znaczenie dla oceny, czy postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczeń dotyczących opłaty likwidacyjnej, a obowiązujących u strony pozwanej stanowią klauzulę niedozwoloną. Wskazać należy, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Źródłem określenia obowiązków stron i uprawnień sądu w odniesieniu do zasad gromadzenia materiału dowodowego jest przepis art. 232 zd.1 k.p.c., który stanowi, iż to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd decydując o dopuszczeniu dowodu przedstawionego przez stronę, rozważa przede wszystkim, czy dany fakt ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), czy fakt ten wymaga udowodnienia (art. 228, 229 i 230 k.p.c.), czy dany środek dowodowy nie jest wykluczony (art. 246 i 247 k.p.c.), wreszcie czy okoliczność, na którą dowód został zgłoszony, nie została już dostatecznie wyjaśniona (art. 217 § 2 k.p.c.). Jak wynika z uzasadnienia przyczyn odmowy przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną jak również biegłego aktuarusza, Sąd pierwszej instancji oddalił te dowody na podstawie art. 227 k.p.c. uznając, że okoliczności podlegające udowodnieniu nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponadto uznał, że materiał zaoferowany w sprawie przez stronę pozwaną był wystarczający dla oceny podnoszonych przez nią twierdzeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego argumentacja ta jest w pełni uzasadniona. W sprawie nie zachodziła konieczność dowodzenia, że opłata likwidacyjna miała na celu pokrycie kosztów, jakie strona pozwana ponosiła w związku z zawartą umową i w związku z tym, że umowa uległa wcześniejszemu rozwiązaniu. W ocenie Sądu Okręgowego istotne jest, iż strona pozwana, jedynie w sposób ryczałtowy określiła wartość opłaty likwidacyjnej, bez wskazania celu tej opłaty w szczególności, iż ma ona służyć pokryciu konkretnych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy. Taka sytuacja powoduje, że konsument dopiero na etapie ewentualnego sporu sądowego dowiadyuje się za co opłata likwidacyjna jest pobierana i jakie koszty (...) miałyby pokryć. Zatem próba dowodzenia dopiero na etapie postępowania sądowego poprzez zeznania świadków czy też opinię biegłego celu tych opłat i zasadności określenia ich wysokości, nie może wpłynąć na zmianę oceny spornego postanowienia umownego, jako abuzywnego.

Materialnoprawne reguły ochrony konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi, które znajdują zastosowanie w ramach sądowej kontroli wzorców umownych określają przepisy art. 385¹–385³ k.c. Przepisy te znajdują zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., V CK 277/02, OSNC 2004, nr 11, poz. 184 oraz z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06, LEX nr 238949). Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Mając na uwadze powyższe, w pierwszej kolejności podzielić należało konstatację Sądu pierwszej instancji, że postanowienia Warunków Umowy (...) z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), jako że stanowią one wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi i niezgodniony z ubezpieczającym M. P. indywidualnie, bowiem nie miała ona rzeczywistego wpływu na jego treść, i wbrew wywodom apelującej podlegają sądowej ocenie przewidzianej w art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾ k.c. Ocenie takiej podlega w szczególności postanowienie zawarte w § 44 OWU przewidujące możliwość pobrania przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej, bowiem jak słusznie wskazał to Sąd Rejonowy, postanowienie to nie dotyczy głównego świadczenia stron. Niewątpliwie w umowach nazwanych, a do nich należy umowa ubezpieczenia, essentialia negotii określają główne świadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, Pr.Bankowe z 2004 ,nr 11 ,str. 21; wyrok SA w Warszawie dnia 9.04.2014r., VI ACA 1828/13, LEX nr 1527305). Świadczenie główne stron umowy (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym należało zatem ocenić przez pryzmat łączącej strony umowy, tj. na podstawie art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie głównym świadczeniem w ramach umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) (...), po stronie ubezpieczającej była zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś po stronie pozwanej, wypłata świadczenia ubezpieczeniowego (określonej sumy pieniężnej) w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, tj. zgonu ubezpieczonego w okresie odpowiedzialności (...). Nadto

umowa ubezpieczenia, do której powódka przystąpiła, związana była z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, której elementy istotne zostały określone w art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2015.1206). Zgodnie z tym uregulowaniem (...) było obowiązane do określenia lub zawarcia w umowie ubezpieczenia: 1) wykazu oferowanych ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych; 2) zasad ustalania wartości świadczeń oraz wartości wykupu ubezpieczenia, w tym również zasad umarzania jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i terminów ich zamiany na środki pieniężne i wypłaty świadczenia; 3) regulaminu lokowania środków ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego obejmującego w szczególności charakterystykę aktywów wchodzących w skład tego funduszu, kryteria doboru aktywów oraz zasady ich dywersyfikacji i inne ograniczenia inwestycyjne; 4) zasad i terminów wyceny jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego; 5) zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz zasad alokacji składek ubezpieczeniowych w jednostki ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, w szczególności w zakresie określonym w pkt 4 i 5, oraz terminu zamiany składek na jednostki tego funduszu (art. 13 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2015.1206). A zatem już z literalnego brzmienia art. 13 ust. 4 pkt.2 i pkt 5 omawianej ustawy wynika, iż możliwość pobrania opłat likwidacyjnych należy do kategorii kosztów i wszelkich obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, a nie do świadczeń głównych wskazanych w art. 13 ust. 4 pkt. 2 ustawy. Tym samym świadczenia główne z umowy ubezpieczenia na życie z (...), do której M. P. przystąpiła, to niewątpliwie ze strony konsumenta obowiązek uiszczenia składki ubezpieczeniowej, a ze strony (...) - wypłata środków pieniężnych na skutek zamiany jednostek uczestnictwa (art. 13 ust.1 pkt 2 i 3 oraz ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz § 14 i § 34 OWU. Zatem ewentualne obciążenia czy koszty związane z realizacją umowy – choć ostatecznie wpływają na wysokość świadczenia głównego zakładu ubezpieczeń - mają charakter uboczny.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż uprawnienie ubezpieczyciela do pobierania opłat wymienionych w § 44 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...)nie stanowi świadczenia głównego w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., a co za tym idzie, postanowienie to mogło być poddane sądowej ocenie przewidzianej w tym przepisie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga, więc stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek – „sprzeczności z dobrymi obyczajami" oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, LEX nr 1408133). Tak też w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności

stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych. Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Należy przy tym uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, w tym również satysfakcję z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 768–769; E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, s. 341). Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych (np. dotyczących wielkości świadczeń), jak i podmiotowych (np. profesjonalista-lider w branży, konsument).

Zakwestionowane w sprawie postanowienie umowne nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej znaczną część środków zgromadzonych na jego rachunku podstawowym i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków, a także przyczyn rezygnacji z umowy. Należy zatem podzielić pogląd, że przejęcie przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a ponadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, gdyż kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Ocena ta jest zgodna z szeroko prezentowanym stanowiskiem zarówno w orzecznictwie Sądów powszechnych, jak również Sądu Najwyższego. Nadto, postanowienia umowne odnoszące się do opłaty likwidacyjnej zostały również umieszczone w rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (postanowienia nr 3834, 4632 oraz 4633).

Podkreślić należy, że cel umowy ubezpieczeniowej z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym zakładał istnienie długotrwałego, stabilnego stosunku prawnego w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczonego, co zapewnić miało także i ubezpieczycielowi określone korzyści. Zrozumiałe zatem jest, że strona pozwana była zainteresowana jak najdłuższym uiszczaniem składek w celu ich dalszego inwestowania. Jednakże jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 149/13, Lex nr 1413038 mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy przed upływem okresu jej trwania, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Jest to okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego opłaty likwidacyjne zostały ustalone w sposób arbitralny w oderwaniu od rzeczywistych kosztów poniesionych w związku z konkretną umową. W umowie (OWU) nie został także przewidziany żaden mechanizm rozliczenia, a tym bardziej kontroli pokrycia z opłaty ewentualnych kosztów. Poza tym nie można tracić z pola widzenia, że strona pozwana na podstawie umowy ubezpieczenia pobierała także opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, za zarządzanie, opłatę od wykupu i opłatę operacyjną. Argumentacja zgodnie, z którą opłata likwidacyjna ma służyć skompensowaniu kosztów poniesionych przez stronę m.in. kosztów akwizycji i wynagrodzenia pośrednika, które w tym przypadku opiewało na kwotę 10 000 zł nie znajduje uzasadnienia. Podkreślić należy, że to pozwane (...) jest przedsiębiorcą i prowadzi działalność gospodarczą, w związku czym ponosi ryzyko z tym związane.

Z powyższych względów, zarzut naruszenia art. 385¹k.c i art. 385² k.c. uznać należało za chybiony.

Także zarzut naruszenia art. 409 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż z niekwestionowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że strona pozwana uiściła prowizję w kwocie 10 000 zł jeszcze przed pobraniem spornej opłaty likwidacyjnej. Już zatem z tego powodu nie można twierdzić, iż kwota 15 000 zł została przez stronę pozwaną w taki sposób zużyta. Nadto gdyby nawet przyjąć, iż kwota 15 000 zł pobrana od konsumenta została przeznaczona na "pokrycie" prowizji to niewątpliwie w ten sposób strona pozwana zmniejszyła swoje zobowiązania, a to oznacza, że pozostała wzbogacona.

Niezasadnym był również podniesiony na rozprawie apelacyjnej zarzut nie udowodnienia roszczenia strony powodowej w związku z przedłożeniem OWU obowiązujących w innej dacie niż data zawarcia umowy. W pierwszej kolejności wskazać należy, że strona pozwana zgłaszając taki zarzut dopiero przed sądem odwoławczym, postępuje w sposób nielojalny naruszając tym samym przepis art. 3 k.p.c., który zobowiązuje strony do dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz do przedstawiania dowodów. Strona ma obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów, a jeżeli według jej wiedzy fakty te przedstawiają się odmiennie, niż to wynika z oświadczeń przeciwnika procesowego, ma obowiązek przedstawić swoją wersję dotyczącą tych faktów. Strona pozwana nie zakwestionowała przedłożonych przez stronę powodową dokumentów przed Sądem pierwszej instancji, a zatem twierdzenia strony powodowej w tym zakresie należało uznać za przyznane (art. 230 k.p.c.). Nadto skuteczne postawienie zarzutu przyjęcia za podstawę orzekania niewłaściwych OWU musiałyby się wiązać ze sformułowaniem określonego zarzutu prawa procesowego np. naruszenia art. 233 k.p.c. czy błędu w ustaleniach faktycznych, a tego strona pozwana nie uczyniła. Zasadnicze zatem znaczenia dla bezzasadności tego zarzutu ma okoliczność, iż strona pozwana nie podważyła ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji (a nawet ich zresztą nie kwestionowała), że kwota 15 000 zł została pobrana jako opłata likwidacyjna oraz że treść OWU co do zasad pobierania takich opłat obowiązująca w dacie zawarcia umowy była inna niż ustalona przez Sąd pierwszej instancji, i przyjęta za podstawę oceny abuzywności poszczególnych postanowień.

Za słuszny uznać należało natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędne ustalenie daty początkowej terminu płatności zasądzonej należności. Wskazać bowiem należy, że wymagalność roszczeń należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, w związku z czym dzień tak rozumianej wymagalności może zostać utożsamiony z terminem spełnienia świadczenia. W tym też kontekście wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego należy potraktować, jako postawienie tego świadczenia w stan wymagalności. Oznacza to, że wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych określa się przy uwzględnieniu normy z art. 455 k.c. Jak wynika z załączonego do pozwu dowodu nadania wezwania do zapłaty należności dochodzonej pozwem, zostało ono wystosowane do strony pozwanej w dniu 21 stycznia 2015 r. A zatem uwzględniając termin 14 dni na doręczenie wezwania i spełnienie świadczenia, odsetki należało zasądzić od dnia 5 lutego 2015 r. Stąd też Sąd Okręgowy dokonał stosownej korekty w zakresie punktu I zaskarżonego wyroku, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c., oddalając w pozostałej części apelację strony pozwanej, jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sędzia SO Sędzia SO Sędzia SR

Beata Stachowiak Katarzyna Wręczycka del. Magdalena Sobczak-Chrzanowska